

**Adrian Tyszkiewicz, Piotr Borowiec (red.), *Teorie i podejścia badawcze geopolityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020, ss. 640, ISBN 978-83-233-4854-2**

W ostatnich dekadach jesteśmy świadkami renesansu geopolityki, która po latach swoistego wykluczenia, szczególnie dotkliwego w państwach komunistycznych, na powrót stała się jedną z najbardziej dyskutowanych dyscyplin o dużej wartości edukacyjnej oraz przydatności społecznej. Z pozycji pozbawionej naukowego uzasadnienia ideologii, mającej usprawiedliwiać agresję i dominację państw silniejszych nad słabszymi, awansowała ona do roli dyscypliny pozwalającej nie tylko zrozumieć współczesne realia polityczne, ale także dostarczać diagnoz i scenariuszy rozwoju sytuacji posiadających walory predykcyjne. Dla bardzo wielu przedstawicieli nauk politycznych, zwłaszcza młodego pokolenia, dostrzegających w geopolityce wielki potencjał, stała się ona jednym z głównych pól zainteresowań badawczych. Wieloletnie opóźnienia w badaniach geopolitycznych są odrabiane także w Polsce, gdzie geopolityka stała się tematem bardzo licznych książek i artykułów w czasopismach dotyczących stosunków międzynarodowych, powstało naukowe stowarzyszenie Polskie Towarzystwo Geopolityczne, które organizuje coroczne zjazdy, międzynarodowe olimpiady geopolityczne dla studentów i doktorantów, wydaje książki o geopolitycznej tematyce, kwartalnik naukowy – *Przegląd Geopolityczny*, oraz rocznik *European Journal of Geopolitics*.

Wyraźnym sygnałem renesansu geopolityki i zmiany jej statusu jest także recenzowana książka, która powstała zupełnie niezależnie od wspomnianego środowiska związanego z PTG i redakcjami wymienionych periodyków. Jest ona zbiorem 29 autorskich opracowań o charakterze artykułów naukowych, poprzedzonych *Wprowadzeniem* sygnowanym przez dwóch redaktorów, Adriana Tyszkiewicza i Piotra Borowca z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorami 16 artykułów są politologowie, przeważnie młodego pokolenia, reprezentujący Uniwersytet Jagielloński (w większości z Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych oraz Katedry Bezpieczeństwa Narodowego). Pozostałe rozdziały napisali przedstawiciele nauk politycznych z Uniwersytetu Wrocławskiego, Warszawskiego, Białostockiego, Śląskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Jedynym chyba autorem

mającym swój udział w książce, który posiada formalne wykształcenie geograficzne w całej tej licznej grupie, jest Jan Wendt, profesor z Uniwersytetu Gdańskiego. Świadczy to o trwającym wciąż braku zainteresowania większości geografów tematyką geopolityczną. Jest to wyraz dominacji scjentystycznej orientacji wśród polskich geografów, jaka utrzymała się w latach 1949-2018, kiedy nauka ta była w Polsce, zgodnie z sowiecką instrukcją, zaliczana do dziedziny nauk przyrodniczych.

Książka wydana została bardzo starannie, treść większości rozdziałów zredagowana jest w sposób przystępny i bardzo poprawny. Zawiera ona bardzo liczne przypisy oraz obszerną bibliografię obejmującą wykaz materiałów źródłowych (ponad 100 pozycji), artykułów naukowych w czasopiśmie i pracach zbiorowych (ok. 800), monografii (ok. 400) i publikacji internetowych. Książkę zamykają kilkudziesięć abstrakty wstępu i wszystkich 29 rozdziałów. Rozdziały podzielone zostały na dwie części. Pierwsza zawiera 13 artykułów i zatytułowana jest „Podejścia i metodologie geopolityki”. Trzy pierwsze z nich dotyczą statusu geopolityki, jej historii oraz współczesnego odrodzenia. Ich autorzy, Joanna Dzwonczyk z krakowskiego Uniwersytetu Ekonomicznego oraz Piotr Borowiec z UJ, zgodnie stwierdzają, że geopolityka samodzielną dyscypliną naukową nie jest, o czym zdecydowało jej „obciążenie doktrynalne” jak i nienaukowy charakter związany z „bezpośrednią użytecznością polityczną”, a także deficyty w zakresie definicji przedmiotu badań oraz metod badawczych. Piotr Borowiec ostatecznie skłania się do zaliczenia geopolityki do kategorii „paradygmatu”, wyróżniając jednocześnie w jej ramach kilka odmiennych paradygmatów. Kolejne rozdziały książki poświęcone są właśnie wybranym paradygmatom, lub podejściom badawczym mającym zastosowanie w geopolityce: konstruktywizmowi (Marta Hoffmann, UJ) i tzw. geopolityce krytycznej (Michał Rekowski, UJ). Obydwie te wypowiedzi zawierają krytykę geopolityki klasycznej, skoncentrowanej na badaniu geograficznych uwarunkowań siły państw. Zamiast uwarunkowań geograficznych autorzy proponują, śladem cytowanych twórców geopolityki krytycznej, skoncentrować się na czynniku, jaki stanowią „społeczne wyobrażenia na temat świata i organizacji przestrzeni” (s. 118). W następnych dwóch rozdziałach zawarte są propozycje wykorzystania wiedzy historycznej w geopolityce i dążenia do „symbiozy analizy geopolitycznej i rozważań historycznych”, wzorem Yves’a Lacoste’a (Rafał Woźnica, UJ), oraz wykorzystania wiedzy eksperckiej w celu formułowania prognoz geopolitycznych z wykorzystaniem elementów teorii gier (Łukasz Paw, UJ). Kolejny rozdział autorstwa jednego z redaktorów, Adriana Tyszkiewicza (UJ), poświęcony jest czynnikom wpływającym na zasady planowania geostrategicznego i bezpieczeństwo państwa. Jako punkt wyjścia Autor przyjął m.in. mało u nas znane koncepcje sformułowane w geografii politycznej (m.in. Richarda Hartshorne’a). Tematem kolejnego artykułu, którego autorami są Agnieszka Bógdał-Brzezińska (UW) i Jan A. Wendt (UG), jest nowa

gałąź badań w ramach geopolityki, jaką jest geopolityka Internetu (cyberprzestrzeni), której istotność wynika z nasilającej się wojny informacyjnej prowadzonej właśnie w Internecie. Autorzy wskazują, jak na skutek rozwoju Internetu i mediów społecznościowych zmieniają się znaczenia klasycznych pojęć geopolitycznych. Karina P. Marczuk (UW) w swoim opracowaniu proponuje wykorzystanie rozpowszechnionych w geografii metod analizy czynnikowej w badaniach bezpieczeństwa wewnętrznego państw. Z kolei Mateusz Wajzer (UŚ) zaprezentował zastosowanie modelu teorii gier w badaniach dotyczących polityki klimatycznej. Wybiegając w przyszłość, kolejny autor, Błażej Sajduk (UJ) wskazał na coraz większe możliwości wpływu nowoczesnej technologii (Internet kwantowy, sieci telekomunikacyjne 5 i 6G, broń elektromagnetyczna) na system międzynarodowy, sugerując konieczność akceptacji tzw. determinizmu technologicznego. W ostatnim rozdziale części pierwszej, Magdalena Kozub-Karkut (UJ) zestawia metody badawcze stosowane w geopolityce, traktowanej jako paradygmat w ramach studiów międzynarodowych. W przeciwieństwie do autorów wcześniejszych rozdziałów, podkreśla ona, że są to metody „właściwe bardziej naukom społecznym aniżeli np. geografii” (s. 259), co każe przypuszczać, że geografia nie jest w opinii Autorki nauką społeczną. Ponieważ autorzy poprzednich rozdziałów, będąc politologami, kilkakrotnie podkreślali genetyczną bliskość geografii i geopolityki, stwierdzenie takie może wydać się zaskakującym.

Drugą część recenzowanej książki, zatytułowaną „Koncepcje i teorie geopolityki” otwiera krótki, ale inspirujący artykuł Marka Musioła (UWr), w którym Autor poszukuje źródeł francuskiej myśli geopolitycznej w twórczości klasyka geografii Paula Vidal de la Blache’a. Wywód stalby się jeszcze bardziej przekonujący, gdyby Autor silniej uwzględnił vidalowską koncepcję *géographie de civilisation*, interpretacje twórczości Vidala zarówno francuskie z przełomu wieków, jak i autorstwa Anny Buttimer, a także twórczość następców Vidala (Paul Claval, Jean Gottmann), o których nic nie mówią cytowani przez Autora polscy geografowie. Kolejne rozdziały omawiają koncepcje geopolityczne znanych twórców naszej nauki, kolejno Nicholasa Spykmana (Mateusz Kolaszyński, UJ), George’a Modelskiego (Marta Cimke, UJ), Roberta Kaplana (Marta du Vall i Marta Majorek, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego), Immanuela Wallersteina (Magdalena Kania i Michał Rekowski, UJ), Josepha Nye’a (Dorota Miłoszewska, Uniwersytet w Białymstoku), Thomasa Barnetta (Maria E. Szatlach, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego), Michaela Hardta i Antonio Negriego (Aleksandra Koziół, UJ), Jorge A. Vivo Escoto i Alberto Escalony (Justyna Salamon, UJ), innych geopolityków latynoamerykańskich (Krzysztof Banasiuk, UKSW), rosyjskich (Rafał Lisiakiewicz, UEk, Kraków), a także znanych postaci życia politycznego takich jak Indira Gandhi (Magdalena Cyran, UJ), Aleksander Dugin (Helena Giebień, UWr), i Giennadij Ziuganow (Dymitr Romanowski, UJ). Ostatnie rozdziały

dotyczą pozycji państw bałkańskich w świetle różnych koncepcji geopolitycznych (Ewelina Tomczyk, UJ), oraz muzułmańskich ruchów fundamentalistycznych (Katarzyna Jędrzejczyk-Kuliniak (UWr).

Książka pod redakcją A. Tyszkiewicza i P. Borowca, poruszając wiele różnorodnych tematów, nie aspiruje do kompletności, ale stanowi niewątpliwie bardzo ważny element polskiej literatury geopolitycznej, posiadający wielką wartość edukacyjną. Pierwsza jej część to swoiste wprowadzenie do geopolityki od strony metodologicznej. Artykuły zawarte w drugiej części mogą być potraktowane jako kontynuacja pamiętnego cyklu artykułów ś.p. Piotra Eberhardta, wybitnego geografa i geopolityka, opublikowanych głównie w *Przeglądzie Geograficznym* w latach 2001-2020 poświęconych wybitnym twórcom geopolityki i znanym geopolitycznym koncepcjom. Ważną zasługą redaktorów i wielu autorów rozdziałów, reprezentujących wszak nauki polityczne, jest podkreślanie związków geopolityki z geografiami i istotności wiedzy geograficznej. W sytuacji daleko idącej obojętności większości geografów w stosunku do geopolityki jest to postawa, która może w przyszłości nakłonić ich do większej otwartości i zmiany stanowiska. Byłoby to korzystne dla geopolityki, ale i dla geografii, która posiada wprawdzie status naukowej dyscypliny („geografia społeczno-ekonomiczna z gospodarką przestrzenną”) w dziedzinie nauk społecznych, ale cierpi z powodu odwiecznych trudności metodologicznych, znikomej aplikacyjności wyników badań i słabnącej pozycji w systemie wiedzy naukowej. Geopolityka tymczasem, nie posiadając miejsca w formalnym wykazie dyscyplin naukowych, cieszy się coraz większą popularnością i rosnącą społeczną użytecznością. Widać stąd, że obydwie dyscypliny są wzajemnie komplementarne nie tylko w sensie podejścia badawczego.<sup>1</sup>

Słabą stroną recenzowanej książki jest prawdopodobnie jej tytuł, który sugeruje, że geopolityka, której odmawia się naukowego statusu, posiada sformułowane teorie. To, że tytuł ten nie ma uzasadnienia, przyznają sami Redaktorzy już na pierwszej stronie *Wprowadzenia* pisząc, że jest on „*wyrazem wiary w jej [geopolityki] naukowy dalszy rozwój, gdyż nasz optymizm przenyższą współczesne oceny naukowej kondycji wiedzy o związkach przestrzeni z polityką*”. Po takiej deklaracji należało się spodziewać, że redaktorzy, którzy są zapewne pomysłodawcami książki, podejmą zdecydowaną dyskusję, przytaczając argumenty zatwardziałych przeciwników geopolityki, których przecież nie brakuje także na Uniwersytecie Jagiellońskim. Takiej dyskusji jednak we *Wprowadzeniu* ani w kolejnych artykułach nie ma, a Redaktorzy jak i poszczególni autorzy poprzestają na stwierdzeniu, że geopolityka to po prostu podejście

---

<sup>1</sup> O tożsamości przedmiotów badań geografii i geopolityki oraz komplementarności celów i podejść badawczych tych dyscyplin pisaną w artykule redakcyjnym do 16 tomu *Przeglądu Geopolitycznego* zatytułowanym „Znaczenie geopolityki” (2017, s. 9-14).

badawcze albo „paradygmat”. Szkoda, że odmawiając geopolityce naukowego statusu autorzy nie nawiązali do dyskusji na ten właśnie temat, jakie w ostatnich dekadach miały miejsce w krajach zachodnich, m.in. na łamach znanego amerykańskiego kwartalnika *Orbis*.<sup>2</sup> Poważną wadą książki jest niepoprawne używanie przez część autorów pojęć posiadających ściśle określone znaczenie. Dotyczy to m.in. takich pojęć jak teoria, paradygmat, metodologia, a także terminów zaczerpniętych z geografii (np. przestrzeń geograficzna). Powoduje to, że przed czytelnikiem pojawiają się niejasności. Tylko nieliczni autorzy we wstępach do swoich artykułów informują o sposobie rozumienia używanych terminów; wzorcowa w tym względzie jest postawa Krzysztofa Banasiuka z UKSW. Trudne do zrozumienia są w szczególności fragmenty artykułów nawiązujących do geopolityki krytycznej. Niekiedy stosowana narracja z przytoczonymi cytatami nie pozwala na zrozumienie intencji autorów, tak jak na s. 410, gdzie jest mowa o badaniach, które „w centrum swojego zainteresowania stawiają politykę różnicy, rozumianą jako włączanie ‘różnic przekraczających granice’ i stanowiącą alternatywę wobec podziałów zhierarchizowanej nowoczesności”. Fragmentów tego typu w książce wskazać można więcej, dlatego autorom skłaniającym się ku postmodernistycznej „narracji” należałoby może zwrócić uwagę, że, jak mawiał Włodzimierz Sedlak, „mądrość zawsze stronila od wywodów zawiłych, skomplikowanych”<sup>3</sup>. A przecież o „społecznych wyobrażeniach na temat świata i organizacji przestrzeni”, które stanowią ważny element wpływający na sytuację geopolityczną i niewątpliwie powinny być uwzględniane w badaniach, można wyrażać się w sposób rzeczowy i jasny, a zarazem precyzyjny i pozbawiony emocji. Przykładów poświadczających taką możliwość znaleźć można wiele, także we współczesnej literaturze geograficznej. W recenzowanej książce, która jest mimo wszystko dziełem o dużej wartości poznawczej, znajdują się ponadto sprzeczności, których wielu czytelników zapewne nie dostrzeże, gdyż są one obecnie rozpowszechnione w wielu innych publikacjach jak i w przekazach medialnych. M.in. z jednej strony treść książki nie zawiera precyzyjnej definicji wyłącznego przedmiotu badań geopolityki, z czego można wysnuć wniosek, że takowy ekskluzywny przedmiot nie istnieje, a z drugiej mówi się o „geopolitycznych zjawiskach”, nie precyzując o które zjawiska chodzi. Z jednej strony z treści wynika potrzeba formułowania teorii i praw naukowych, a z drugiej w wielu momentach pojawia się nieufność w stosunku do determinizmu, na kanwie którego formułowano właśnie prawidłowości i zależności mogące stanowić podstawę geopolitycznych teorii. Wadą niektórych rozdziałów książki jest dogmatyczne traktowanie pewnych twierdzeń, które nie tylko nie opisują

---

<sup>2</sup> Debaty tej dotyczy m.in. opracowanie W. Wilczyńskiego pt. *An examination of geography and geopolitics in the light of technological development*, opublikowane w *European Journal of Geopolitics*, 3 (2015), s.69-92.

<sup>3</sup> K. Dymel, *Tako rzecze Sedlak*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Lublin 1990, s. 55

faktów ani nie stanowią teorii, ale przysługuje im zaledwie status niepotwierdzonych hipotez. Chodzi tu nie tylko o wspomnianą niechęć do determinizmu, ale także m.in. o dość rozpowszechnione w literaturze i mediach przeświadczenie o nieuchronności schyłku państw narodowych, a także nie mniej popularne, ale równie pozbawione naukowego uzasadnienia przekonanie o szkodliwości emisji dwutlenku węgla i wpływie gospodarki na klimat w skali globalnej. Recenzowana książka posiada jeszcze jeden niedostatek, szczególnie dotkliwy z „egoistycznego” punktu widzenia Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego, którego zarząd jak i redakcja Przeglądu Geopolitycznego znajdują się w Krakowie. Otóż to bardzo poważne przedsięwzięcie, jakim było wydanie recenzowanej książki, zostało przeprowadzone bez żadnego udziału i bez śladu współpracy ze strony PTG. Nie świadczy to najlepiej nie tylko o PTG, które jest jeszcze stowarzyszeniem dość młodym i raczej niewielkim, ale także o autorach projektu, którzy świadomie lub nie, zignorowali możliwość nawiązania współpracy. Jak widać z obszernej bibliografii zamieszczonej na końcu książki, jej autorzy dysponowali *Bibliografią geopolityki współczesnej* Leszka Sykulskiego, wydaną w 2009 roku, ale zignorowali nowsze prace polskich geopolityków publikujących pod szyldem Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Dla zewnętrznego obserwatora sytuacja taka stanowi przejaw rywalizacji grup badaczy w obrębie jednej dyscypliny. W historii nauki takie sytuacje zdarzały się wielokrotnie i za każdym razem nie przyczyniały się do rozwoju twórczości. Może więc dodatkową korzyścią z wydania recenzowanej książki okaże się porzucenie rywalizacji i nawiązanie współpracy dla dobra geopolityki, co mogłoby przyczynić się do spełnienia optymistycznych przewidywań co do jej przyszłości, wyrażonych przez Adriana Tyszkiewicza i Piotra Borowca we *Wprowadzeniu*. Nie uwzględnienie publikacji PTG przez autorów recenzowanej książki nie jest jedynym zastrzeżeniem do doboru wykorzystanej literatury i źródeł. Autorzy rozdziałów poświęconych geopolityce rosyjskiej, która ze zrozumiałych względów jest przedmiotem zainteresowania bardzo wielu polskich badaczy, pominieli nie tylko publikacje PTG, ale także m.in. bardzo ważne studium Pawła Rojka „Przekleństwo imperium. Źródła rosyjskiego zachowania” z roku 2014 (Wydawnictwo M, wydanie czeskie w 2015). A przecież nie mogli tego badacza nie znać, bo reprezentuje on Instytut Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, będąc także członkiem Klubu Jagiellońskiego. W 2014 roku, jako ówczesny redaktor naczelny wydawanego przez Klub Jagielloński kwartalnika *Presje* opublikował on bardzo cenną z geopolitycznego punktu widzenia Tekę 37 tego pisma poświęconą Rosji, pt. *Koniec imperium?* Oprócz autorskich artykułów zawiera ona tłumaczenia opracowań takich rosyjskich geopolityków jak Piotr Sawicki, Aleksander Dugin, Wadim Cymburski i Władysław Surkow. Jest to więc publikacja powszechnie ceniona w środowisku osób zainteresowanych geopolityką, której uwzględnienie przez autorów nowych opracowań jest konieczne, jeśli mają one przyczynić się do

rozwoju naszej dyscypliny. Tak to już jest w nauce, że nowych odkryć dokonujemy zazwyczaj nie samodzielnie, ale zawsze „stojąc na barkach” naszych poprzedników. Nie ma rozwoju prawdziwej nauki bez rozpoznania dotychczasowego stanu wiedzy.

Mimo wykazanych niedoskonałości, książka pod redakcją Adriana Tyszkiewicza i Piotra Borowca zapewne spotka się z życzliwym przyjęciem w środowisku polskich geopolityków, na jakie niewątpliwie zasługuje. Odegra ona istotną rolę w rozwoju i popularyzacji naszej nauki. W roku 2021 powinna zostać zgłoszona do konkursu na Książkę Geopolityczną Roku, organizowanego przez Polskie Towarzystwo Geopolityczne.

**Witold J. Wilczyński**